

## NIECO FUTUROLOGII

Opinie prof. T. Roszaka, wyrażone na łamach „Science et Vie”, cytuje w felietonie „Gdy nauka zagraża życiu” — „Kurier Lubelski” z 15 lipca br.

Oto fragmenty:

„Posłuchajmy kilku stwierdzeń prof. T. Roszaka (...) Otóż po zrobieniu bilansu zasobów powietrza, wody, ziemi, roślin, żelaza, nafty itp. nasuwa się z całą brutalnością wniosek, iż znajdujemy się w przededniu kryzysu ekologicznego. Miasta rozrastają się do tak monstrualnych rozmiarów, że stają się niemal żywiołem nie do opanowania (...) Miasta stają się jak gdyby monstrualnymi fabrykami produkującymi nieczystości, które zatruwają rzeki, morza, niebo i ziemię.

A wszystkiemu winna panosząca się despotycznie na świecie technokracja z jej aerodromami, autostradami, drapaczami chmur, sztucznymi nawozami, kontrolą urodzin (...) Ona to deformuje i niszczy więź pomiędzy człowiekiem a jego naturalnym środowiskiem (...) System kapitalistyczny, gdzie prawie wszystko przelicza się na pieniądze, powoduje w dużej mierze odczłowieczenie nauki, nadanie jej kierunku, który służy molochowi kapitału. Aby utrzymać się na rynku, gdzie panują prawa dżungli,

trzeba produkować coraz więcej i coraz szybciej (...) Toteż góra metalowego i plastycznego śmiecia — która często jest śmieciem już w momencie zejścia z taśmy produkcyjnej — oddziela człowieka od natury (...) A niestety, są i u nas ludzie zafascynowani błyskotkami cywilizacji konsumpcyjnej. Może zresztą zawsze będzie pewna liczba takich, którzy nie potrafią znaleźć sensu swojej egzystencji w niczym innym jak tylko w rozszerzaniu stanu posiadania. Rzecz jednak w tym, aby nie oni nadawali ton rzeczywistości”.